WYDANIE: A B C D E F G

Cena numeru 10 groszy

w Czechosłowacji 50 halerzy
w Niemczech 7 fenigów,
w Gdańsku 10 fen. gdańskich

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

EXPRESS
WIECZORNY ILUSTROWANY.

Rok X | SOBOTA, 9 KWIETNIA 1932 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr 99

Już ukazał się № 14 (50)
wesołego tygodnika
p. t.
„Czerwony Kos"
Cena numeru
10 GROSZY

Pościg za mordercami proboszcza
trwa w dalszym ciągu. — Obławy w kolicach Kalisza. — Policja na tropie morderców

Kalisz, 9 kwietnia.

(dg) Śledztwo w sprawie zabójstwa ś. p. ks. proboszcza Żurawskiego trwa w dalszym ciągu.

Jak wynika z przeprowadzonych badań, **bandyci około godz. 10 wieczorem zapukali do plebanji, prosząc o nocleg.** Otworzyła im drzwi kucharka księdza proboszcza, **którą zbije dotkliwie poturbowali.**

Następnie bandyci wtargnęli do gabinetu księdza. Ks. Żurawski najprawdopodobniej w krytycznej chwili siedział przy biurku. **Sięgnął po rewolwer, który miał w szufladzie, lecz nie zdołał się obronić. Bandyci dali doń szereg strzałów, kładąc go trupem na miejscu.**

Sekcja wykazała, że proboszcz zmarł od kuli, która przebiła serce i utkwiła w kręgosłupie.

Stwierdzono, że bandyci **zrabowali tylko rewolwer i srebrny zegarek. Najprawdopodobniej w rabunku przeszkodzili im wieśniacy, którzy nadbiegli na plebanję, zaalarmowani przez pokojówkę i siostrzenicę zamordowanego księdza.**

Wczoraj donosiliśmy o aresztowaniu trzech mężczyzn, podejrzanych o udział w napadzie. Aresztowani nie przyznali się do winy i starają się wykazać swoje alibi.

Czy są to rzeczywiście sprawcy napadu — do tej pory nie wiadomo. Obławy trwają w dalszym ciągu.

Marsz. Piłsudski
wraca do kraju

Warszawa, 9 kwietnia.

Wczoraj późnym wieczorem, jak wiadomo, nadeszła wiadomość jednej z agencji zagranicznych o tem, że Marszałek Piłsudski opuścił nagle Egipt, udając się w podróż powrotną do kraju.

Według informacji zagranicznych, Marszałek Piłsudski w drodze powrotnej odwiedzić ma kilka stolic europejskich, między innemi Londyn. Czynniki miarodajne w Warszawie oraz Polska Agencja Telegraficzna wiadomości o zamierzonych wizytach, zdementowały.

Cofnięcie ulg
lekarskich dla pracowników państwowych

Łódź, 9 kwietnia.

(it) Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym nauczycielowie szkół powszechnych otrzymali okólnik z urzędu wojewódzkiego, iż zostaje **im cofnięta ulga w wysokości 50 procent przy zakupie lekarstw w aptekach.**

To samo dotyczy wszystkich urzędników państwowych, którzy z dniem dzisiejszym korzystać będą tylko z opieki lekarskiej, natomiast środki apteczne będą musieli nabywać na własny koszt.

Furjat strzelał na ulicy
do przechodniów. — Trzy osoby zabite

Paryż, 9 kwietnia.

W miasteczku Sete na południu Francji wydarzył się **straszny wypadek masowego morderstwa, dokonanego przez obłąkanego.**

Pewien młody hiszpański robotnik pod wpływem ataku furji **wyciągnął na ulicy rewolwer i rozpoczął na oślep strzelaninę.** Ofiarą pierwszej serji strzałów padli: emerytowany kolejarz oraz kościelny, **którzy zostali zabici na miejscu. Dwie przechodzące kobiety zostały ciężko ranne.**

Szaleniec pobiegł dalej, stanął przed kawiarnią i strzelił w kierunku stolika. Siedzący przy stoliku robotnik, ojciec czworga dzieci, **został zabity na miejscu.** Przechodzący obok listonosz został ocalony, ponieważ rewolwer szaleńca zaciął się.

Furjat doprowadził broń do porządku i biegł ulicami miasteczka, strzelając na prawo i na lewo. Pobiegł on do swego mieszkania, gdzie zabarykadował się.

Policja zdobyła szturmem mieszkanie, **a podczas wymiany strzałów zabiła mordercę.**

Drożyzna w Łodzi
jest nieuzasadniona i będzie tępiona przez władze

Łódź, 9 kwietnia.

(it) Jak się dowiadujemy, w poniedziałek odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji cennikowej, na którem rozpatrzone zostanie podanie cechu rzeźników o podwyżkę cen mięsa, jak również *zrewidowany zostanie cały cennik artykułów pierwszej potrzeby.* W ostatnich dniach bowiem zaobserwowano niczem *nieusprawiedliwiony i nieprawny wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby.*

W związku z tem komisja cennikowa, po zbadaniu panujących warunków, wyda dokładne instrukcje jakie ceny obowiązywać mają w naszem mieście.

Lida, 9 kwietnia.

Sekwestrator Banku rolnego gminy Belice, Konstanty Lidzki, sprzeniewierzył z zainkasowanych składek 152 zł.

Nieuczciwego sekwestratora aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

Marta Hanau znów aresztowana
za kradzież ważnego aktu dotyczącego federacji naddunajskiej

Paryż, 9 kwietnia.

Na polecenie ministra spraw wewn. który porozumiał się uprzednio z premjerem Tardieu, **policja paryska skonfiskowała ostatni numer tygodnika finansowo - politycznego „Force", który redagowany jest przez osławioną p. Martę Hanau.** Powodem konfiskaty jest artykuł wstępny samej Marty Hanau, zatytułowany „Piękny Złoty-Dunaj".

Parafazując w ten sposób modny Dunaj **oskarża autorka wielkie banki francuskie, a mianowicie Bank Unji francuskiej, Bank Paryża i Holandji.** Domy bankowe Rotszylda w Wiedniu, Londynie i Paryżu, oraz inne wielkie instytucje finansowe o **chęć złupienia oszczędności francuskich, aby dając złoto francuskie dla podtrzymania suchotniczych państw naddunajskich uzyskać przy tej operacji olbrzymie procenty tytułem komisowego.**

P. Marta Hanau twierdzi, że Ajencja propagandowa, znanego bankiera paryskiego, pochodzącego z Węgier, Finalego, **wypłaciła prasie francuskiej 15 miljonów franków, aby dobrze pisała o Węgrzech.**

Na polecenie ministra spraw wewn. **policja kryminalna zaaresztowała dziś p. Martę Hanau i odstawiła aresztowaną do więzienia, zaznaczając, że powodem tego postąpienia jest wykradzenie przez p. Hanau najważniejszego aktu, dotyczącego ostatnich rokowań na temat unji naddunajskiej.**

W całym Paryżu panuje z tego powodu ogromne poruszenie.

Przemytnik utonął
w czasie ucieczki przed strażą graniczną

Wilno, 9 kwietnia.

Posterunek K.O.P. zauważył onegdaj na rzece Mereczance łódkę, w której znajdowali się przemytnicy. Pomimo wezwania, przemytnicy starali się uciec, **wskutek czego posterunek rozpoczął za nimi pościg i oddał w ich kierunku szereg strzałów.**

W pewnym momencie łódka **wywróciła się wraz z towarem. Jeden z przemytników utonął,** drugiego, niejakiego Jana Pitruszkasa, zatrzymano i osadzono w areszcie do dyspozycji władz śledczych.

Żona okradła męża
i ulotniła się z kochankiem

Wilno, 9 kwietnia.

Niejaki Bogdanowicz, zam. we wsi Uszajew, pow. Wołożyńskiego był od dawna solidnym kupcem, cieszył się zaufaniem i kredytem. Miał nawet własny mająteczek.

Niespodzianką dla kupców hurtowych w ostatnich czasach był fakt, że wszystkie weksle Bogdanowicza wędrują do protestu. Wierzyciele wreszcie wysłali do „protestanta" delegata, aby „zaciągnąć języka".

Delegat znalazł Bogdanowicza w stanie rozpaczy, tłumaczył się, że w jego nieobecności żona sprzedała cały towar i uciekła z kochankiem, i że z tego powodu był on zmuszony dopuścić weksle do protestu.

Wierzyciele wystarali się o wysłanie listów gończych za wiarołomną małżonką, aby ustalić, prawdziwość zeznań męża, gdyż straty ich wynoszą koło 40.000 złotych.

Zuchwały napad bandycki w Kaliszu
na sklep kolonjalny przy ul. Nowej

Kalisz, 9 kwietnia.

Wczoraj wieczorem **do sklepu kolonjalnego Tobczy przy ulicy Nowej 19, wtargnęli dwaj bandyci z rewolwerami w ręku, którzy steroryzowali obecnych, zrabowali kasę oraz pieniądze u znajdujących się w sklepie kupujących w sumie kilkuset złotych, zabrali kilka tabliczek czekolady i zbiegli w niewiadomym kierunku.**

Wyłudzał pieniądze od wieśniaków,
obiecując im większe pożyczki

Mołodeczno, 9 kwietnia.

W miasteczku Gródku, koło Mołodeczna, grasował od pewnego czasu Wiktor Żarniej, rodem z Baranowicz, który pod pretekstem udzielania pożyczek bankowych, **inkasował od włościan większe i mniejsze kwoty, związane jakoby z przeprowadzeniem tych pożyczek.**

Pomysłowym osobnikiem zainteresowały się władze śledcze i osadziły go w więzieniu.

Morderca powiesił się w lesie
Echa zabójstwa w Królewskiej Hucie

Kochłowice, 9 kwietnia.

W swoim czasie donosiliśmy, że podczas bójki w Król.-Hucie zabity został Feliks Josz. **Mordercą okazał się 59-letni Jan Bartoszek.**

Wczoraj w lesie Radoszowskim w Kochłowicach, znaleziono zwłoki jakiegoś wisielca. Jak ustalono, był to Bartoszek, **który powiesił się z obawy przed ojcem zabitego.**

Żółty cień Chaplina

Wierny kamerdyner znakomitego aktora jest najbardziej zagadkową postacią w Hollywood

Sensacyjna historja miljonowego spadku

(y) Historja, jaka ostatnio wydarzyła się w Hollywood, brzmi jak fantastyczna bajka z tysiąca i jednej nocy. **Długoletni i wierny sługa Charlie Chaplina, przedstawiciel żółtej rasy, przez noc stał się multimiljonerem. Spadek w wysokości 4 miljonów dolarów, który przypadł mu w udziale, nie wywarł najmniejszego wpływu na tryb życia i usposobienie zamkniętego w sobie milczącego azjaty. Nowy miljoner pozostanie nadal cieniem Charlie Chaplina, służąc mu wiernie, podobnie jak to miało miejsce w ciągu ostatnich lat 16. Tworzą oni obecnie najbardziej osobliwą parę w Hollywood: służący, będący teraz płatnikiem najwyższych podatków w stolicy filmu oraz jego pan słynny Chaplin.**

Milczący azjata nazywa się Kono. Jest on z pochodzenia japończykiem, posiada obywatelstwo amerykańskie. Wujek jego, który obdarzył go tak pokaźną spuścizną, był ongiś wielkim kupcem w kraju kwitnącej wiśni. Pozatem nie zdołano ustalić żadnych szczegółów, dotyczących tajemniczej rodziny wiernego sługi Chaplina. **Sam Chaplin nie przypomina sobie nawet dokładnie, czy Kono jest imieniem, nazwiskiem lub tylko przydomkiem jego służącego. Kono był zawsze tylko cieniem, pozbawionym wszelkiej indywidualnej osobowości.** Wtem nagle nadchodzi z Yokohamy sensacyjna wiadomość o wielkim spadku.

Mr. Kono, otoczony rojem dziennikarzy, udziela wyjaśnień, w których poraz pierwszy w swojem życiu zmuszony jest mówić o swej własnej osobie. „Nie rozumiem, co się właściwie winno zmienić w mem życiu!" — nieustannie powtarzał „cień", oto wszystko, co usłyszeli dziennikarze. Kono przeprasza następnie z niezwykłą uprzejmością, iż, niestety, nie ma on więcej czasu: niebawem ma przybyć jego „master" i do tej pory musi być przygotowana jego wieczorowa toaleta.

Kono posiada wielką rutynę w sprawach wizyt reporterów amerykańskich. Wówczas, gdy oni stanowią łącznik pomiędzy światem a znakomitemi gwiazdami, on również jest tem ogniwem, które łączy najznakomitszą gwiazdę ekranu— Charlie Chaplina — ze światem zewnętrznym. Wieczorowa toaleta, kąpiel, obuwie — są to tylko zewnętrzne funkcje, nie wyczerpują one bynajmniej jego wszechstronnej działalności. **Kono podpisuje autogramy, załatwia korespondencję, stawia bohaterski opór gwałtownemu szturmowi młodych wielbicielek talentu Chaplina. Załatwia on sprawy związane z propoganda reklamową, podpisuje kontrakty, studjuje kursy giełdowe. Kono dźwiga na swych barkach cały ciężar obowiązków sekretarza wielkiego człowieka. Na tle oślepiających blasków silnych reflektorów wyłania się postać Chaplina. W cieniu na stronie, ukrywa się Kono, nieodłączny jego towarzysz i zastępca.**

Przez kilku tygodniami Charlie przebywał w St. Moritz, gdzie spędzał swój urlop zimowy. Wywczasy te trwały 6 tygodni. W St. Moritz wszyscy się znają, niema tam takiej tajemnicy, która zdołałaby się ukryć. **Tem większe było zdumienie obecych, gdy pewnego wieczoru w hallu hotelu ukazał się wytwornie ubrany japończyk w rogowych okularach, którego dotychczas nie znał jeszcze ani jeden z gości. Z somnambuliczną pewnością siebie, zbliżył się obcy przybysz do pięknej pani Loni.**

— Pani zamierza zabrać mister Chaplin'a swem autem do Rzymu, zapytał oryginalny gość.

— Tak, — odpowiedziała nieco zdumiona dama.

— Kiedy pani udaje się w podróż? — indagował w dalszym ciągu nieznajomy.

— Nie rozumiem pana... — W hallu najwytworniejszego hotelu St. Moritz nie lubią przejawów tego rodzaju nadmiernej ciekawości.

— Jutro lub też pojutrze? — nie zrażając się w najmniejszym stopniu rezerwą pięknej damy, kontynuował japończyk, dając w ten sposób chlubne świadectwo wytrwałości, która tak cechuje jego rasę. Jednak wobec uporu urodziwej niewiasty, musiał wreszcie zrezygnować i, wzruszywszy ramionami, zniknął milcząco w ciemnościach korytarza.

Pani Loni uskarżała się przed Chaplinem na natarczywość żółtego indagatora. „Oh", roześmiał się Charlie. **„To był niezawodnie mój służący, który pragnął wiedzieć, kiedy ma przysiąpić do pakowania rzeczy!"**

Dwaj nierozłączni towarzysze Charlie i jego sługa, nie zamieniają nigdy ze sobą ani słowa. Czy chodzi o świeżą koszulę, czy też o kontrakt filmowy lub o podróż autem, Kono zawsze odgaduje myśli swego mister'a. Funkcje cienia wielkich ludzi bynajmniej nie należą do rzeczy łatwych.

Berlińskie muzeum dźwiękowe

Wielkie wydarzenia historyczne utrwalone na płytach pudełkowych

(y) W najbliższych dniach zostanie w Berlinie oddane do użytku ogółu jedyne w swoim rodzaju muzeum, mianowicie **muzeum dźwiękowe. Muzeum to obrazuje historję ostatniej epoki pod postacią dźwięków, utrwalonych na płytach patefonowych. Posiada ono również wielką kolekcję filmów, przedstawiających najbardziej doniosłe wydarzenia historyczne. — W muzeum tem przedstawione są optycznie i akustycznie takie obrazki, jak przemówienie Hindenburga do armji po bitwie pod Tannenbergiem, przemówienia kanclerza Bethmanna-Hollwega w 1927 roku w Reichstagu, obrazujące stosunki, jakie, jego zdaniem, ułożą się po wojnie i t. p.** — Słowem, są to produkcje filmu dźwiękowego z tego okresu, gdy ta gałąź produkcji znajdowała się jeszcze w powijakach.

Profesor dr. Doegen, który zebrał te niezwykle cenne dokumenty historyczne rozpoczął swe prace w tej dziedzinie jeszcze w roku 1914. **Odwiedził on wówczas wszystkie obozy jeńców wojennych na całym terenie Rzeszy. Płyty, które zostały wówczas nagrane, są niezmiernie interesujące i posiadają duże znaczenie naukowe. Tysiące płyt z tej kolekcji odtwarzają przeróżne języki, djalekty, pieśni i modlitwy. Na płytach tych zostało utrwalonych 33 różnych djalektów, któremi posługiwali się jeńcy angielscy. Na stępnie utrwalone zostały najrozmaitsze narzecza, muzyka i pieśni 87 plemion murzyńskich. W muzeum tem można oglądać i słuchać szkotów, grających na swych oryginalnych piszczałkach, francuzów, śpiewających narodowe piosenki miłosne, chóry rosyjskie, pełne smętku i melancholji pieśni, któremi żegnano poległych towarzyszy, mahometański muzein wzywa swego „Allaha", murzyn** szczepu „Duala" wygrywa skomplikowane melodje na wydrążonem drzewie, **serbowie, belgijczycy, włosi, marokańczycy, jankesi i hindusi mówią, grają, śpiewają.**

Katalog kolekcji dźwiękowej zawiera dobrze znane wszystkim nazwiska. **Jest tam Wilhelm, przemawiający w 1914 roku, słynny admirał Tirpitz mówi o wojnie, Sven Hedin opowiada o swoich pracach, cesarz Franciszek Józef, Mac Donald, Emir Pascha, Gerhardt Hauptman i szereg innych znanych osobistości historycznych, których głosy zostały utrwalone po wsze czasy. Einstein opowiada o teorji względności,** Eckener o swej podróży przez ocean w 1925 roku, Rabindranath Tagore, czyta swe utwory, Galsworthy odczytuje ostatnią stronę swej powieści „Forsythe-Saga", miss Pankhurst, słynna sufrażystka angielska, wygłasza przemówienie na temat równouprawnienia kobiet.

Najbardziej doniosłe znaczenie kulturalno-historyczne posiadają jednak płyty egzotyczne. Szczególnie interesująca jest płyta odtwarzająca pieśni w świątyni tybetańskiej, pieśni murzynów z Kongo oraz ludowe piosenki afgańskie.

Z usług muzeum korzysta często radjo oraz film dźwiękowy. W kolekcji muzeum znajdują się również płyty, odtwarzające cały szereg naturalnych szmerów oraz **głosy zwierząt, odpływ morza, grzmoty, świst kul, stukot motoru samolotowego i t. p.**

Pozatem z muzeum tego korzystają studenci akademji muzycznej i filologji, uczniowie, studjujący obce języki, oraz przedstawiciele świata nauki. Specjalny oddział zawiera kolekcję głosów słynnych aktorów i śpiewaków.

Rozdał miljony kolegom

Śmierć szlachetnego polaka w Paryżu

(h) Cały Montparnasse poruszony jest śmiercią Leopolda Zborowskiego, czyli, jak nazywano go przez wiele lat na Montparnassie — „Zboro", wieloletniego przyjaciela i mecenasa montparnaskich malarzy. Cały szereg sławnych dziś mistrzów pędzla odkryty był i wspomagany przez „Zboro".

Cały świat artystyczny, zaludniający „lewy brzeg" Sekwany, znał doskonale Zborowskiego. To też wszyscy malarze, od najmniejszego do najsławniejszego przyszli oddać ostatnią powinność swojemu przyjacielowi i opiekunowi i odprowadzili go na miejsce wiecznego spoczynku, na cmentarz montparnaski.

Mieszkający w jednym domu z nieboszczykiem, malarz Kisiing opowiadał, że „Zboro" jeszcz niedawno wydał *ostatnie swoje pieniądze na leczenie pewnego młodego malarza*, nazwiskiem Beron, który zmarł w Paryżu kilka tygodni temu.

— Jakżeż, to „Zboro" nie był miljonerem? — zdziwił się dziennikarz.

— Istotnie, kiedyś był on miljonerem. Ale *pieniądze nie miały dla niego żadnej wartości. Rozdawał wszystko, co miał, biednym malarzom, sam zaś pozostawał bez pieniędzy.*

— Ale „Zboro" był przecież człowiekiem interesu?

— Raczej był on poeta. Twarz jego z rudawą bródką *podobna była do twarzy Chrystusa.* On sprzedawał i kupował obrazy. Przeważnie jednak w tranzakcjach tych kierował się nie interesem i chęcią zarobku, *a sercem człowieka, czułego i wrażliwego na nędzę i niedostatek ludzki.* Częstokroć kupował on obrazy tylko dlatego, żeby pomóc temu, czy innemu malarzowi.

Zborowski był człowiekiem wybitnie wykształconym i bardzo kulturalnym. Do Paryża na Sorbonę przyjechał on z Polski. Początek jego karjery w świecie artystycznym przypisać należy przypadkowi. Pewnego razu Zborowski kupił piękną minjaturę za 5 franków i po kilku dniach sprzedał ją za 1000 franków, ponieważ okazało się, że minjatura ma wysoką wartość artystyczna. Przyczem zbadał istotną wartość minjatury sam Zborowski.

Fakt ten określił wyraźnie kierunek zainteresowań młodego polaka. W roku 1919 „Zboro" był znany na całym Montparnasie, a w roku 1924 był on już miljonerem. Z miljonów tych jednak w krótkim czasie nic nie zostało, bowiem Zborowski *uważał je jedynie za środek do osiągnięcia celu, to jest do niesienia pomocy wszystkim głodującym artystom, tym najprawdziwszym przyjaciołom wspaniałomyślnego „Zboro"...*

Kryzys na Rivierze

Na Jasny Brzeg przyjeżdżają wyłącznie francuzi

(h) Wielkanoc tego roku w pełnem tego słowa znaczeniu przyniosła radość właścicielom hoteli i restauracji na Rivierze. Wszystkie miasta i zakątki lazurowego wybrzeża zapełnione były wyszukaną publicznością podczas świąt Wielkiejnocy.

Lecz wyjątkowo w bieżącym roku różnobarwny ten i wesoły tłum składał się **prawie wyłącznie z paryżan** którzy postanowili spędzić świąteczny odpoczynek na Riwierze. **Nareszcie Riviera jest naprawdę — francuska.** Cudzoziemcy byli **w widocznej mniejszości**, aczkolwiek starej tradycji hołdując, niewielu anglików, niemców, czechosłowaków, szwajcarów i belgijczyków nie odmówiło sobie rozkoszy odwiedzenia i w tym roku Jasnego Brzegu.

Paryżanie w najbardziej jeskrawym składzie: **artyści, literaci, dziennikarze, handlowcy, przedstawiciele arystokracji**, w liczbie których znalazł się również rosyjski książę Borys Włodzimierzowicz — odbyli podróż na Riwierę **przeważnie w samochodach.** Na marginesie można zaznaczyć, że król automobilowy, **Citroen, przyjechał do Nizzy właśnie koleją**, mając do swojego i rodziny rozporządzenia specjalny salonowy wagon. Paryżanie na te dwa - trzy dni świąt wyrzucili z siebie wszystko, co ma jakąkolwiek styczność z kryzysem i smutnemi myślami. Na Riwierze zorganizowano dla nich niezliczone zabawy, przyjemności i rozrywki. W Nizzy urządzono „Prowansalskie uroczystości, w San-Raffael — walkę byków i „uroczystości turystyczne", w Mentonie i Juan - les - Pins — walkę kwiatów i corso kwiatowe, w Cannes — turnieje w polo. Mimo to jednak niebo **nie pieściło wzroku gości riwierowych swoim zwykłym lazurem.** Lazuru nie było i paryżanie z pod zasnutego chmurami nieba paryskiego uciekający na nadbrzeżne plaże, byli głęboko rozczarowani. Zaiste smętne są nastroje turysty, który, uciekając od zwykłej i codziennej szarzyzny, skazany jest i podczas rzadkiego wypoczynku świątecznego na szary horyzont, na plaży zaś, miast rozkosznego gorącego, złotego piasku — chłodną wilgoć... Zresztą i to nie przeszkodziło ogólnemu wesołemu nastrojowi.

Głównie zaś nie wpłynęło to na **lekkość i powiewność strojów**, jakie paryżanki z sobą przywiozły. Przywiezione, oczywiście musiały być pokazane.

Wielkiem powodzeniem cieszył się bal pyjam, na którym wszystkie bez wyjątku panie demonstrowały najpiękniejsze pyjamy, jakie fantazja i specyficzny paryski gust były w stanie wymyśleć. Nie bacząc na to, że widok wielobarwnych pyjam nie harmonizował zupełnie z ogólnym pejzażem Riwiery, — panie czuły się w nich doskonale. Ogólnie biorąc **kryzysowa Wielkanoc na Riwierze francuskiej okazała się jedna z najbardziej luksusowych, najbogatszych i najradośniejszych.**

Tak się przedstawia paradoksalny obrazek naszych dni kryzysowych.

W szponach handlarzy żywym towarem

tragiczne przejścia łodzianki, którą tancerz „Valentino" sprzedał zbrodniczej szajce „Napoleona".

Działo się to na wiosnę 1929 roku. W willi Emila Drankowa w Otwocku, wszystkie lokale były już zamieszkałe przez letników. Jedynie małe mieszkanko w oddzielnym budynku, znajdującym się na ustroniu, było niezajęte.

W chłodny, dżdżysty poranek przybyły do willi dwie młode niewiasty: jedna, lat około 25, wyglądała na mężatkę, a druga była bardzo młodziutka, lat około 16-17-tu. Duże podobieństwo wskazywało, że były to siostry. **Obie piękne,** ubrane skromnie, lecz z wytwornym smakiem, zachowaniem się swojem wykazywały, że pochodzą niewątpliwie **z lepszej sfery.** Niewiasty te zajęły owo puste ustronne mieszkanko. Zachowanie się nowych lokatorek już w pierwszych dniach **zaintrygowało sąsiadów.** Cały dzień spędzały w odosobnieniu na swojej werandzie, nie wdając się z nikim w żadne rozmowy i **unikając zawierania jakichkolwiek znajomości.** Skąd pochodziły, kim były — nikt nie wiedział!

Pewnej burzliwej nocy najbliższy sąsiad ustronnego mieszkanka usłyszał silne dobijanie się do jego okiennic. Na pytanie, kto kołacze, dał się słyszeć płaczliwy głos kobiecy:

— **Na Boga, ratunku!...**

Drzwi otworzono i do mieszkania wpadła **młodsza siostra** z ustronnego mieszkanka.

Drżała na całem ciele, szczękając zębami. Rozglądała się rozpaczliwie i widać było, że przeżywa jakąś ciężką rozterkę. Dopiero po upływie kilku chwil odzyskała o tyle równowagę, że mogła przemówić.

— Jest pan dla mnie zupełnie obcym człowiekiem — zwróciła się do sąsiada (znanego przemysłowca warszawskiego, p. W.) — długo jednak szukałam tu kogoś, komu mogłabym zaufać **naszą straszną tajemnicę.** Nie pytaj pan, kto jesteśmy, i patrz pan na wszystko przez palce. **Potrzebna natychmiast akuszerka!...**

Zaspany i przerażony przemysłowiec ledwo zdołał pojąć sytuację. Wnet jednak oprzytomniał i pobiegł wykonać prośbę. Po przybyciu z akuszerką, zastał w ustronnem mieszkanku **wijącą się w bólach starszą siostrę.** Nad ranem akuszerka odebrała **dziecko płci żeńskiej....**

Po owej burzliwej nocy tajemnicze siostry przez czas dłuższy nie opuszczały mieszkania. Pewnego dnia młodsza siostra spakowała podręczną walizkę i opuściła letnisko. Przy młodej matce z niemowlęciem pozostała karmicielka. Tajemnicza położnica zaczęła o zmroku wychodzić na spacery, **lecz starannie unikała stykania się z ludźmi.** Twarz jej mocno wybladła, a piękne czarne oczy bardzo się zapadły.

Jednego dnia, było to na schyłku lata, wydarzył się **nowy jakiś zagadkowy wypadek.** Przed willą ukazała się **nieznajoma, zawoalowana dama w starszym wieku.** Dama ta zdaleka obserwowała domek z ustronnem mieszkaniem, wydając często stłumione jęki. Samotna mieszkanka cichego domku dostrzegła wreszcie przybyłą. Na jej widok **bardziej jeszcze zbladła i zachwiała się na nogach.** Opanowawszy się nieco, pobiegła w stronę zawoalowanej damy, wydając okrzyk: **„Matko, matenko!"...** Zawoalowana dama nie przyjęła, wyciągniętych do niej rąk.

— **Nie jestem już twoją matką** — odrzekła szorstko — okryłaś nas hańbą. Przybyłam, aby cię poraz ostatni zobaczyć, tak, **jak pragnie się raz jeszcze widzieć kogoś bliskiego, z którym rozstaje się na wieki... Zostawiam cię własnemu losowi, dla nas imię twoje skreślone jest na zawsze....**

Ostatnie słowa kobieta wypowiedziała już stłumionem łkaniem. Wepchnęła córce w rękę małe zawiniątko i śpiesznie się oddaliła. Nieszczęsna córka ledwo dowlokła się do mieszkania. W zawiniątku, pozostawionem przez matkę, znalazła się **kolekcja biżuterji** — ostatni dar matki, która wykreśliła imię żyjącego dziecka...

Nazajutrz część tej biżuterji otrzymała karmicielka, **która odeszła na wieś, zabierając dziecko na wychowanie.** Tegoż dnia tajemnicza młoda kobieta również wyjechała. Sezon letniskowy zakończył się, mieszkańcy willi rozjechali się, a cała historja rychło poszła w zapomnienie.

— — — — — — — — — —

Od zagadkowego zdarzenia minęło kilka lat. Pewnego dnia do **kierowniczki VI brygady urzędu śledczego w Warszawie zameldowała się jakaś interesantka.** Kobieta, która znalazła się przed obliczem kierowniczki, sprawiała wrażenie staruszki. Była siwa i zgrzybiała i nikt zapewne nie rozpoznałby w niej **owej zawoalowanej damy, która przed trzema laty wyrzekła się swojej córki.** Siedziała przed kierowniczką brygady obyczajowej z opuszczoną głową, patrząc nieśmiało przed siebie jak ktoś, co poczuwa się do wielkiej winy.

— Zawikłana i bardzo smutna historja sprowadza mnie do pani — wyszeptała. — Nazywam się Helena Z., **pochodzę z Łodzi, gdzie odgrywamy w społeczeństwie wybitną rolę.** Mąż mój, człowiek surowych zasad, jest znanym kupcem. Z sześciorga naszych dzieci jeden syn jest lekarzem, drugi inżynierem, a trzeci aplikantem sądowym. Najstarsza córka moja jest żoną fabrykanta łódzkiego, najmłodsza obecnie wstąpiła na uniwersytet, a średnia...

(Dalszy ciąg jutro)

Z głodu

(d) Na ul. Kościelnej zasłabła z głodu i wycieńczenia 45-letnia bezdomna i bezrobotna Anicia Kuczerek, przybyła z Kalisza w poszukiwaniu pracy. Chorą odwieziono do zbiorni miejskiej.

Zamach samobójczy

(d) W mieszkaniu własnem przy ul. Pabjanickiej 101, 37-letni Jan Miliszewski w celu samobójczym zażył większej ilości sublimatu. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala. Przyczyna rozpaczliwego kroku brak środków do życia.

Min. Zarzycki

wejdzie z przemysłem włókienniczym w bliższy kontakt

Łódź, 9 kwietnia.

Wizyta ministra przemysłu i handlu Zarzyckiego w Łodzi, wywołuje w tutejszych kołach gospodarczych wielkie zainteresowanie.

P. minister wejdzie z przemysłem włókienniczym w bliższy kontakt osobisty i pozna bliżej warunki jego pracy. Pozatem badać będzie i sprawdzać na miejscu kwestję bezrobocia i ewentualnego większego uruchomienia fabryk.

W kołach handlowych wizyta ta budzi również daleko idące nadzieje. Pan min. Zarzycki cieszy się w kołach tych szczególną sympatją, gdyż wielokrotnie występował publicznie w jasnej i niedwuznacznej obronie handlu, dotychczas zawsze traktowanego w Polsce po macoszemu.

Kupiectwo włókiennicze jest, jak wiadomo, doszczętnie zrujnowane, zarówno w Łodzi, tak i w innych ośrodkach i bez pomocy rządu nie wygrzebie się ze swej nędzy i upadku.

P. minister przyjmować będzie w poniedziałek dnia 11 b. m. delegacje zrzeszeń gospodarczych w gmachu Województwa w godzinach urzędowych.

Zły stan targowisk

stwierdzili miejscy lekarze sanitarni

Łódź, 9 kwietnia.

(i) Jak się dowiadujemy, miejscy lekarze sanitarni przeprowadzili w tych dniach generalną inspekcję targowisk miejskich na Zielonym Rynku, na Wodnym Rynku, na Bałuckim Rynku na placu Leonarda itd.

Na ogólną liczbę 28 targowisk, poddanych kontroli sanitarnej, na 4 stwierdzono stan dobry, na 21 — średni stan sanitarny i na 3 — zły stan sanitarny.

W związku z tem władze sanitarne wydodzą obecnie specjalne zarządzenie, mające na celu *podniesienie stanu sanitarnego na targowiskach,* co ma duże znaczenie dla zdrowia ludności. Specjalni stali kontrolerzy będą nadto dyżurowali na zmianę na wszystkich targowiskach w dni sprzedaży, czuwając nad utrzymaniem odpowiedniego poziomu zdrowotnego.

Tabela wygranych

23 dnia ciągnienia 5-ej klasy.

Wczoraj w 23 dniu ciągnienia 24-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

Premje po 3.000 zł. na n-ry: 6286 90108 91784 120327 151872.

15.000 zł. Nr. 121900

Po 5.000 zł. na n-ry: 79516 103516.

Po 3.000 zł. na n-ry: 96035 126071 135631 151985.

Po 2.000 zł. na n-ry: 8784 11512 28346 32431 42703 43801 46884 66068 76605 77733 80680 85336 100030 108145 109550 112954 118321 121625 123081 134612 141226 153774.

Po 1.000 zł. na n-ry: 1731 5067 12987 15902 25950 36847 38108 38515 38661 51570 56798 62132 65409 86679 86805 89812 104908 106542 109252 120192 123359 127400 131745 132246 135438 135810 135986 145773 145845 148764 148797 149933 156059 158324 158860 159774.

Po 500 zł. na n-ry: 386 1720 2635 5449 5749 6776 7291 7559 9668 9776 10920 14285 14767 19216 19912 20491 21259 22200 23129 23754 23601 25164 25899 25974 28372 28597 26863 29322 29919 30512 35386 38502 41587 42092 45017 45270 45403 48032 51881 52943 53732 55484 55612 56651 58271 61008 62272 63390 63618 63751 63865 64393 64952 66758 73685 73763 73897 75546 76210 77339 78770 79040 80074 85048 85412 85418 88325 88718 90425 94827 96073 96823 89052 99201 99763 100463 104722 106378 105990 109082 110088 110398 110562 110711 111454 112496 114760 115515 115668 119014 119629 119965 120917 124405 125422 125458 126024 127721 129953 135341 135864 140103 140372 141556 141847 142759 145375 147022 147317 147572 149016 150494 151258 151813 151901 153913 154164 155233 156555 159406.

Poradnik astrologiczny

URODZENI pod znakiem BARANA w dniu 9 kwietnia, posiadają charakter UPARTY, cechuje ich próżność i zarozumiałość, nieraz arogancja lub nerwowość, uczucia mają wybuchowe, odczuwają gniew lub wielką radość, a w słowach ich przejawia się zuchwałość i lekkomyślność. Siła wewnętrzna pcha ich nieustannie do czynu i walki, odwaga daje im nadzieję na przyszłość, dzięki której umiejętnie wykorzystają swoje projekty i zabezpieczą dostatnio przyszłość. Będą mieć często sprawy sądowe, które zakończą się dla nich niezbyt pomyślnie, pomimo wielu przeciwności i wrogów unikną przykrych następstw. Po opanowaniu swoich skłonności mogą liczyć na zjednanie sobie przyjaciół, dzięki czemu osiągną lepsze powodzenie w życiu codziennem. Będą zadowoleni w pociu małżeńskiem i żyć w zgodzie z rodziną. Dalsze ich życie oczekuje pomyślniejsze i dostatnio zabezpieczone.

Urodzeni pod wpływem BARANA — powinni wystrzegać się swobodnych miłostek by nie narazić się na następstwa lub procesy.

Dla urodzonych 9. kwietnia, szczęśliwy miesiąc październik, daty dnia 4, 10, 13, 18, kolor różowy z czarnym, jako amulet - talizman SZAFIR przynosi szczęście, liczby loteryjne 5659 (25).

Ostatnie 2 dni pobytu
CYRKU STANIEWSKICH w ŁODZI
Traugutta róg Sienkiewicza
2 Dziś w sobotę 9 b. m. PRZEDSTAWIENIA 2
o godz. 4-ej po poł. po cenach minimalnych: 50 gr., 75 gr. i 1 zł. i o godz 8.30 wiecz.
20 ATRAKCYJ ŚWIATOWYCH 20
olśniewające i zdumiewające

Doktór
KLINGER
Spec. chor. weneryczn. skórnych i włosów (porady seksualne).
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12

Gabinet terapji fizykalnej
Dr. POLAKA
Al. Kościuszki 53
prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Helium, DIATERMJA
lampa kwarcowa, promienie pozaczerwone (cieplne) galwanizacja, faradyzacja masaże i t. d.

12 PAŃ WYMOWNYCH, przyjmie instytucja przemysł. handl. do przyjemnej pracy zewnętrznej. Wiadomości fachowe nie potrzebne. Wyszkolenie na miejscu. Zgłoszenie z dokumentami dnia 12 i 13 IV. od godz. 11—16. Jakubowska, Łódź, 6 Sierpnia 18, m. 5.

TEATR POPULARNY Ogrodowa 18
DO NIEDZIELI dn. 10 kwietnia WŁĄCZNIE
Występy Asów humoru
Leon Wyrwicz, Leo Fuks, Hanka Runowiecka, S. Sielański, i W. Boruński, Duet Surina-Gorgin, i P. Opalski
Dziś 3 przedstawienia godz. 6, 8 i 10 wiecz

DŹWIĘKOWE GRAND KINO

MARLENA DIETRICH

Anna May Wong, Clive Brook
w czołowym filmie Paramountu prod. 1932 p. t.
„SZANGHAJ EXPRESS"
Reż. Józ. Sternberga

Film osnuty na tle aktualnych wydarzeń na froncie chińsko-japońskim.

Uwaga! Z uwagi na przewidzianą olbrzymią frekwencję uprasza się Sz. Publiczność o przybywanie NA POCZĄTEK SEANSÓW.
Passe partout i bilety ulgowe nieważne. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz., w sob. i niedz. o godz. 12 w poł.
Po rozpoczęciu seansu drzwi na widownię będą zamknięte

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID"
NARUTOWICZA 20
Początek seansów o godz. 4, w sob. i niedz. o godz. 12 w poł. — Aparatura Western Elect. — Passepartout i bilety wolnego wejścia nieważne.

Dziś i dni następ. „Kapitan Whalan"
Dramat dwoiga ludzi rzuconych w szała miłości mający wir życia
W roli głównej: Claudette Colbert

CLAUDETTE COLBERT
i niezrównany GARY COOPER

GARY COOPER

DŹWIĘKOWE KINO LUNA
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
Człowy dźwiękowiec polsko wytwórni „Solfilmu"
„DZIKIE POLA"
Scenarjusz według noweli filmowej L. Bruna. Reżyserja: Józef Lejtes. W rolach głównych: Danuta Arciszewska — (Basia). Zbigniew Staniewicz (Zbig, kadet armji austrjackiej (Polak). Andrzej v. Hanmerstein (Radko, pułkownik armji rosyjskiej). Tadeusz Kański — (Bodemji, rotmistrz armji austr.-węgierskiej). Antoni Adamczyk — (Pietrow, wachmistrz kozacki). Bohdan Gielski, (Verdieux, kap. armji francusk.) Nadprogram. — Początek seansów o godz. 4-ej, w sob. i niedz. o g. 12-ej. Poranki w sobotę i niedz. po 50 gr. i 1 zł.

Dźwiękowe Kino CASINO
Ostatnie 2 dni!
„WOLNE DUSZE"
w rol. gł. Norma Shearer i Lionel Barrymore
Ceny miejsc zniżone: zł 1.—, 1.50, i 2.—.
Początek o godz 12-ej

DŹWIĘKOWY KINO TEATR CAPITOL DŹWIĘKOWY
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! — Rozkoszna i kusząca ANNY ONDRA olśni, zachwyci i oczaruje swym wspaniałym dźwiękowcem najnowszej produkcji europejskie
„NOC W RAJU"
Reżyserji słynnego KAROLA LAMAC'A. — Nadprogram dźwiękowy tygodnik i aktualności z kraju. — Początek w soboty i niedziele o godzinie 1-ej w dni powszednie o godzinie 4.30.

Rozmaitości

—::—

Kolasiński jest wielkim psychologiem. Przynajmniej uważa siebie za wielkiego psychologa.

Ulicą idzie jakaś elegencka dama. Paryski szyk, zgrabne nóżki, ponętna figurka.

Za nią pędzi jakiś młodzieniec.

— Widzisz — powiada do mnie Kolasiński — ten frajer jest w niej zakochany pewnie do szaleństwa... Z pewnością ma do załatwienia różne sprawy, ale ta kobieta odebrała mu rozum... Tak już jest na świecie, mój drogi...

W tym momencie nadszedł policjant. Młodzieniec zbliżył się doń i rzekł:

— Pan będzie łaskaw zatrzymać tę panią... Przed chwilą skradła mi portfel w sklepie...

Od tego czasu Kolasiński przestał zajmować się psychologją...

***

Anastazy Pompka, metr szerokości, dwa metry wysokości, staje przed sądem, oskarżony o dokonanie kradzieży, włamania i napadu rabunkowego. Pompka nie przyznaje się do winy. Powiada, że nie miał zamiaru okradać mieszkania.

— Więc dlaczego — pyta sędzia — ukrył się pan w kurytarzu, gdy gospodyni wróciła do domu?...

— Nie chciałem, żeby mnie widziała, bo... byłem niegolony...

***

Zabrali się dwaj blagierzy. Pierwszy powiada:

— Wiesz, byłem ostatnio u Pipsztockich... Powiadam ci, mają śliczne mieszkanie. A jakie wysokie pokoje!... Sufit musiałem oglądać przez lornetkę!...

Drugi blagier machnął ręką i odpowiada:

— To nic... Ja byłem onegdaj u Ściupcińskich... Też mają ładne mieszkanie, ale szalenie niskie pokoje... Powiadam ci, tak niskie, że można było podać na stół tylko sadzone jajka...

***

W lombardzie rozlega się dzwonek aparatu telefonicznego. Urzędnik zdejmuje słuchawkę.

— Hallo!...

— Tu mówi Mayer... Czy mógłby mi pan powiedzieć, która godzina ...

— Przepraszam pana, ale tu nie jest biuro informacyj...

— Ja wiem, ale przecież u was leży mój zegarek!...

Hallo! Tu radjo!..

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".
SOBOTA, dnia 9 kwietnia 1932 r.

11.45—11.55: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej Tr. z W-wy.
11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.45: Poranek szkolny ze Lwowa.
12.45—15.15: Płyty gramofonowe.
13.15—15.50: Przerwa.
15.50—16.10: Płyty gramofonowe z Warszawy.
16.10—16.30: Odczyt dla maturzystów p. t. „Budowa nowożytnej Rosji" — wygł. prof. Bolesław Dunikowski. Tr. z W-wy.
16.30—17.-0: Płyty gramofonowe z W-wy.
17.10—17.35: Odczyt z Warszawy.
17.35—18.05: Audycja z cyklu „Instrumenty i głos ludzki w muzyce" z udziałem dr. Alicji Eismonówny i ork. P. R. Tr. z W-wy.
18.05—18.30: Program dla dzieci. Słuchowisko pióra E. Szelburg-Zarembiny p. t. „Gdy gwiazdka śniegu kroplą wody się stała". Tr. z W-wy.
18.30—18.50: Koncert dla młodzieży. Tr. z Warszawy.
18.50—19.15: Rozmaitości.
19.15—19.30: 2-ga skrzynka miłosierdzia — omówi red. Jan Piotrkowski.
19.30—19.45: Odczytanie programu na dzień nast., komun. Izby Przem. Handl. w Łodzi, kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.
20.00—20.15: „Na widnokręgu" Tr. z W-wy.
20.15—21.55: Koncert muzyki lekkiej z Warszawy. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota i soliści. Tr. z Warszawy.
21.55—22.10: „O wystawie pamiątek po Chopinie w Muzeum Narodowem" — wygł. p. Leopold Binental. (tr. z W-wy).
22.10—22.40:: Koncert Chopinowski z Muzem Narodowego w wyk. Aleksandra Umińskiego, laureata Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego. Tr. z W-wy.
22.40—22.45: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego oraz kom. meteorolog. z Warszawy.
22.50—24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

AURYCJE ZAGRANICZNE:

19.30. **Budapeszt.** „Aida", opera Verdiego. Tr. z Opery Królewskiej.

20.00. **Wiedeń.** „Tragedja Eumunesa", komedja Tadeusza Rittera.

18.30. **Helsingfors.** „Orfeusz w piekle", operetka Offenbacha. Tr. z Opery Finlandzkiej.

HILLEGOM AURORA HOLANDJA
Cebulki kwiatowe o światowej sławie
Zamawiajcie cebulki wprost z najlepszej firmy w Holandji

Od pewnego czasu otrzymujemy zamówienia z Polski na cebulki kwiatowe pokojowe i ogrodowe.

Najlepszym środkiem wprowadzenia firmy naszej na rynek Polski — jak sądzimy — będzie ofiarowanie jednej z naszych kolekcyj cebulek i roślin holenderskich, kolekcji, tak różnorodnej w barwy i wspaniałe zapachy, jakich nikt jeszcze u was nie widział. Kolekcja ta zawiera 350 najrozmaitszych cebulek i roślin, dobranych przez nas zawodowców, ze specjalnem uwzględnieniem warunków klimatycznych Polski. Kwiaty „Aurora" radują oko młodzieńca i starca, bogacza i biedaka. Kolekcja cebulek „Aurora" przekształci wasze mieszkania i ogrody w prawdziwy raj!

Biorąc pod uwagę znaczną ilość zleceń, które nadchodzą codziennie, upraszamy o rychłe nadesłanie zamówienia, zaopatrzonego w wyraźnie napisane nazwisko i adres. Bezwzględnie każdy winien wysłać zamówienie na kolekcję dziś jeszcze pod naszym adresem:

AURORA BULB NURSERIES
Hillegom — Hollande — Europe

Nasza wspaniała kolekcja składa się ze:
100 mieczyków (Glaieuls) o wielkiem kwieciu w pięciu kolorach: lila, żółtym, czerwonym, różowym i łososiowym.
50 mieczyków o drobnem kwieciu w 5 ładnych kolorach.
20 begonij (10 pojedyńczych i 10 podwójnych) w rozmaitych kolorach.
15 roślin trwałych w różnych odmianach.
10 hjacentów (Hyancinthus Candicans) królowa kwiatów.
50 zawilców o barwach tęczy
50 jaskrów (ranuncules) — małe róże we wszelkich kolorach
30 Oxalis Deppji, zwanych „korzeniami szczęścia".
15 „Montbretias" w rozmaitych kolorach.
15 dalij „Aurora's Roem".

Kolekcja, zawierająca 350 cebulek i roślin, kosztuje 70 franków francuskich. Kolekcja podwójna (700) — 130 franków francuskich.

Natychmiastowa dostawa do miejsca przeznaczenia bez dodatkowych kosztów.

Do kolekcji dołączamy zaświadczenie „zdrowia" urzędu filopatologicznego. Każdy rodzaj opakowany jest oddzielnie i zaopatrzony w etykietę z nazwą rośliny. Do każdego zamówienia dołącza się bezpłatnie wskazówki ilustrowane w językach angielskim, francuskim lub niemieckim. Do zleceń, opłaconych zgóry dołączamy bezpłatnie sześć nowości o światowej sławie „Aurora Tigrellilies". Jeżeli zamówienie nie zawiera żadnej wzmianki o sposobie wykonania wysyłamy je za zaliczeniem, doliczając 5 fr. franc. tytułem zwrotu kosztów.

Iwan Petrowicz
Anny Ondra
Karol Lamacz
zapowiadają swój przyjazd do Łodzi na premjerę swego filmu p. t.
Zemsta Nietoperza

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI

Dziś, w sobotę, o godzinie 4-ej po poł. po raz 21-szy „Mam lat 26" po cenach zniżonych od 50 groszy do 3 zł.

Dziś, w niedzielę, wieczorem po cenach znacznie zniżonych sensacyjna sztuka szpiegowska A. Madisa i R. Boucarda „X 33" w wybornem wykonaniu: Macherskiej, Białoszczyńskiego, Woskowskiego i Winawera.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w sobotę, i w niedzielę o godz. 5-ej po poł. po cenach zniżonych dwa ostatnie powtórzenia „Kłopotów Bourrachona" z Michałem Znicem.

Dziś i jutro wznowiony szlagier ub. sezonu, urocza „Roxy", w której to komedji stwarza Stefania Jarkowska swoją najlepszą, obok Gałganka, kreację artystyczną.

TEATR POWSZECHNY (Przejazd 34).

Dziś, w sobotę, oraz jutro, w niedzielę, po dwa przedstawienia komedji „Uwodzicielka". —

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

W sobotę, dnia 9-go o godzinie 7.30 i 9.30 i w niedzielę, dnia 10 b. m. o godz. 4.30 po poł. 6.30 i 8.30 wieczorem prezentuje przebojową rewję p. t. „Dzieje Śmiechu" z udziałem nowozaangażowanych artystów scen warszawskich z Marylą Łukjańską, F. Kalinowskim, J. Darskim, M. Popławskim na czele.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś w sobotę, dnia 9 kwietnia, trzy przedstawienia: o godz. 6-ej, 8-ej i 10-ej wieczorem wielkiej „Parady Humoru" w interpretacji najznakomitszych asów humoru polskiego: Leona Wyrwicza, Leo Fuksa, Hanki Runowieckiej, St. Sielańskiego, W. Boruńskiego, Opolskiego oraz znakomitego duetu Surina-Gorgi. — Ceny miejsc od 50 groszy do zł. 3.60.

Z PABJANIC.

Olbrzymią sensację wywołał w mieście wielki Poranek Artystyczny Gwiazd Stolicy na rzecz Koła Akademików m. Pabjanic.

Udział przyjmują: Leo Fuks, Hanka Runowiecka, Włodzimierz Boruński oraz słynny balet Zabojkińej.

Przedstawienie odbędzie się w Kino-Teatrze Miejskim, dnia 10 kwietnia r. b. o godz. 12.30 w południe.

Administracja sprężysta spoczywa w rękach Mieczysława Leskiego i Adama Mara.

Karuzela Śmierci

Powieść sensacyjno-kryminalna

Napisał specjalnie dla „Expressu" Jerzy Bak.

35)

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Do hotelu „Continental" w Poznaniu podczas odbywającej się w tem mieście „Międzynarodowej Wystawy Włókienniczej" zajechał późnym wieczorem bogaty przemysłowiec angielski, John Pitt, wraz ze swą piękną córką Mabel. Pitt zajął w hotelu „Continental" pokój Nr. 322 i odczuwając znużenie, położył się natychmiast spać, podczas gdy córka jego z braku miejsca przeniosła się do innego hotelu na tej samej ulicy.

Gdy następnego dnia o godzinie 10-ej zrana Mabel weszła do pokoju swego ojca, zastała tam ku wielkiemu swemu zdumieniu kilku robotników, zajętych remontowaniem pokoju. Ojca nie było. Znikł w niezwykle tajemniczy sposób wraz ze swemi walizkami i rzeczami.

Portjer hotelowy oświadczył, że nie zna żadnego gościa o podobnem nazwisku i nie widział go wcale poprzedniego wieczoru. Również dyrektor hotelu, który rozmawiał z Pittem poprzedniego wieczoru, stwierdził, że to nieprawda i że z nikim w sprawie odnajęcia pokoju nie rozmawiał. O zamieszkiwaniu pokoju Nr. 322 wogóle nie mogło być mowy, gdyż — jak podała służba hotelowa — pokój ten od kilku tygodni był w stanie nieużywalnym i nikt w nim nie mieszkał. Przy sprawdzeniu okazało się, że nazwisko Pitta nie figurowało w księdze gości hotelowych, co wprawiło córkę zaginionego w jeszcze większe zdumienie.

Przyjacielem Mabel jest młody malarz Zygmunt Chromański, który zabiera ją do Krakowa.

Mabel zostaje podstępem zwabiona do Łodzi przez „Czarną Zośkę" i jej pomocników Józka oraz Felka. Zośka pozostawia Mabel pod opieką swych kamratów a sama wyjeżdża do Krakowa, by rozmówić się z Zygmuntem Chromańskim, który przed trzema laty wciągnął ją do swej pracowni i uwiódł.

Owocem tej przelotnej miłości był maleńki Jaś, który wychowuje się u jakiejś kobiety w Warszawie. Malarz, zakochany w Mabel, zapomniał o Zośce, lecz ona ciągle go jeszcze kocha.

Aby pozbyć się na zawsze swej rywalki, Zośka opowiada Zygmuntowi, że zabiła Mabel przez nieostrożność.

Po przybyciu do Łodzi Zośka udaje się do kryjówki, w której przetrzymywała Mabel, lecz dowiaduje się, że angielka uciekła.

Pewnego razu, gdy wybrali się do „Moulin - Rouge" podszedł do nich znany bokser, Zdzisław Kornecki, przyjaciel Zygmunta. Opowiada on, że ma stanąć do walki z dotychczasowym mistrzem Polski, Weberem, lecz obawia się porażki.

Podczas tańca bokser opowiada Zośce, że zna Mabel jeszcze z Londynu i że spotkał ją ostatnio w Łodzi. Ponieważ Mabel nikogo nie znała w Łodzi, więc bokser zabrał ją do Warszawy.

Kornecki z polecenia Zośki ma wsypać do herbaty Mabel troszkę „białego proszku" wywołującego atak szału.

Za tę przysługę Zośka ma postrzelić Webera w rękę, by uniemożliwić mu wystąpienie w zawodach bokserskich.

Zośka postanowiła wyjechać zagranicę i w tym celu odbywa ostateczną rozmowę z Zygmuntem, informując go o powziętym planie.

Okazało się jednak, że Jaś został porwany przez nieznanych sprawców i Zośka musi odłożyć swój wyjazd.

W międzyczasie Zygmunt pobiera się z Mabel. Pewnego wieczoru, gdy oboje siedzą w kawiarni, podchodzi do nich bokser Kornecki, który nosi na palcu lewej ręki pierścień z amedystem.

Nagle Mabel krzyknęła głośno i zemdlała. Wyprowadzono ją z lokalu.

Okazało się, że Mabel zauważyła na palcu Korneckiego pierścień jej ojca.

Zygmunt śledzi Korneckiego, który wchodzi do jakiegoś pałacyku, należącego do tajemniczego Towarzystwa „Astrą".

Następnego dnia Zygmunt udaje się do owego pałacyku i zostaje uwięziony przez tajemniczych zbrodniarzy.

Zośka, dowiedziawszy się o porwaniu Zygmunta, zawiadamia o tem Korneckiego, który udaje się wprost do Urzędu Śledczego, by złożyć zameldowanie.

W drodze zostaje jednak postrzelony przez nieznanego sprawcę i odwożą go do lecznicy.

Siostra Anna umawia się z niejakim Dżekiem i oboje mają się spotkać w gabinecie Nr. 3 w „Astorji".

Detektyw Żuk angażuje się jako kelner do owej restauracji.

Marzenia Żuka zostały zrealizowane. O dziewiątej wieczorem paradował już po sali we fraku, usługując gościom. Czynił to z zręcznością, że nikt nie wątpił o jego kelnerskiej przeszłości.

Ale Żukowi chodziło wszak o coś innego. Chciał się dostać do gabinetu Nr. 3.

Korzystając z okazji, gdy nikt nie zwracał nań uwagi, wyszedł na kurytarz i odszukał ów gabinet. Nacisnął klamkę. Drzwi były zamknięte.

W tej chwili przeszedł przez kurytarz starszy kelner:

— Ten gabinet będzie dziś zajęty...

— Właśnie wiem o tem... Już mi mówiono...

— Tu pan ma klucz... Proszę tam przyzwoicie nakryć... Potem proszę mi zwrócić klucz.

Żuk zabrał się do roboty. Otworzył drzwi. Przedewszystkiem rzucił mu się w oczy szeroki tapczan, przykryty mysim pledem. Żuk podniósł pled.

— Zmieszczę się... — pomyślał.

Zabrał się do nakrywania stołu. Po upływie piętnastu minut praca była już skończona.

Nie przekręcając klucza w zamku, wyjął go i wręczył starszemu kelnerowi.

— No, nakryte? — zapytał tamten.

— Tak, wszystko przygotowane...

— No, to dobrze...

Schował klucz do kieszeni i udał się do kuchni.

Żuk wrócił na kurytarz. Ostrożnie otworzył drzwi gabinetu nr. 3. Ukrył się pod tapczanem, przykrytym pledem. Nie było mu tam zbyt wygodnie, ale miał przynajmniej pewność, że nie uroni ani słówka z rozmowy między Dżekiem a Anną.

Mijały minuty, kwadranse, a do pokoju nikt nie wchodził.

Wreszcie na kurytarzu rozległy się kroki i Żuk usłyszał głos starszego kelnera.

— A gdzież on się podział?.. Djabli go nadali!..

W tym momencie drzwi się otworzyły i starszy kelner stanął na progu, zapraszając kogoś:

— Pani będzie łaskawa... Pan Harrison pewnie lada chwilę przyjdzie...

— Dziękuję... — odparł kobiecy głosik.

Drzwi się zamknęły.

Żuk słyszał jeszcze zbliżające się kroki. Leżał w niezbyt wygodnej pozycji na brzuchu z głową na bok przechyloną. Do uszu jego dolatywał szelest zdejmowanego płaszcza.

Gdy kroki oddaliły się, Żuk zaryzykował odchylić nieco pled, by sprawdzić kto jest w pokoju. Wiedział z pewnością, że to może być tylko Anna, która umówiła się z Dżekiem w „Astorji". Ale Żuk był detektywem, a detektyw musi mieć na wszystko namacalne dowody. Wychylił więc ostrożnie głowę i zdębiał z podziwu... Zamiast Anny siedziała przy nakrytym stole jakaś obca kobieta o bardzo miłej i powabnej powierzchowności.

Była widocznie ogromnie zdenerwowana, gdyż bębniła palcami po stole i stukała niecierpliwie obcasikiem prawego pantofla w podłogę.

Żuk zakrył szybko pled i pogrążył się w kontemplacji.

Tego się nie spodziewał. A może wszedł przypadkiem do innego gabinetu?.. Nie, to niemożliwe. Sprawdzał numer na drzwiach. Sam tu zresztą nakrywał do stołu.

W takim razie kim była owa dama?.. Dlaczego ona przyszła zamiast Anny?..

Wszelkie domysły były bezcelowe. Trzeba było czekać spokojnie dalszego rozwoju wypadków. Żuk znajdował się zresztą w takiej sytuacji, że nie mógł przedsięwziąć żadnego czynu.

Ładnieby wyglądał, gdyby wyszedł naprzykład z pod tapczana!.. Nieznajoma wszczęłaby prawdopodobnie alarm, zbiegliby się kelnerzy i goście, a co najważniejsze — nie dowiedziałby się jakie sprawy wiążą Annę z tajemniczym Dżekiem Harrisonem.

W tej chwili na kurytarzu rozległy się jakieś głosy. Żuk znowu rozpoznał nieco ochrypły głos swego zwierzchnika, który tłumaczył komuś grzecznie lecz w zdenerwowaniu:

— Ależ tam już czeka jedna pani!.. Pana Harrisona jeszcze niema!..

Dama, siedząca przy stole, usłyszawszy ten głos, zerwała się z krzesła i szybko otworzyła drzwi, mówiąc:

— Proszę bardzo, niech pani pozwoli, właśnie czekam na panią!..

Do pokoju weszła druga kobieta. Żuk poznał ją odrazu po głosie. Tym razem była to Anna. Nieznajoma zamknęła za sobą drzwi i przez chwilę w pokoju trwała cisza.

Wreszcie rozległ się głos Anny:

— Kim pani właściwie jest i co pani tu robi?..

— Jestem żoną Dżeka Harrisona... — odparła tamta spokojnie.

Anna zamilkła. To proste oświadczenie, nadające odrazu przewagę przeciwniczce, odebrało jej pewność.

— A teraz pozwoli pani — rzekła pani Harrison, siląc się na spokojny ton — że ja o to samo zapytam: — kim pani właściwie jest i co pani tu robi?.. Przypuszczam, że mam większe prawo do zbadania tego pytania...

— Czy każda osoba, przychodząca do „Astorji", musi się przed panią legitymować? — odparła Anna, stając się wprost cyniczną.

— Nie każda osoba, łaskawa pani, tylko ta, która stara się uwieść mego męża!

— Co do tego myli się pani, nie mam zamiaru go uwodzić...

— Za piętnaście minut przyjdzie tu mój mąż... Czy sądzi pani, że jestem o tyle naiwna, że nie rozumiem co to znaczy, gdy kobieta umawia się z mężczyzną, że zjedzą razem kolację w gabinecie?.. Nie posądzam pani o posiadanie tyle bezczelności, aby mogła pani jeszcze zaprzeczyć, że łączą was intymne stosunki!

— Pani się grubo myli, powtarzam jeszcze raz!.. — odparła kategorycznie Anna — Łączą nas tylko sprawy handlowe!..

— Mąż mój jest urzędnikiem poselstwa angielskiego i żadnych interesów nie prowadzi!

— W takim razie jest pani źle poinformowana o interesach pani męża!..

— Pani go kocha!.. Ślepy i najgłupszy mógłby to z łatwością zauważyć!.. Kobieta, która załatwia sprawy handlowe, nie ubiera się z tak wyszukaną elegancją, nie nosi wydekoltowanej sukni, ani nie używa najmocniejszych perfum francuskich! Sprawy handlowe załatwia się w biurze, a nie w zacisznych gabinetach restauracyjnych! Brak pani nawet odwagi, aby przyznać, że pani kocha mego męża!

— Owszem, przyznaję, kocham Dżeka...

— No, nareszcie!... Wylazło szydło z worka!.. Doszło już nawet do tego, że męża mego nazywa pani poprostu po imieniu!.. Jak pani nie wstyd!..

— Czy miłość jest grzechem?.. — zapytała naiwnie.

— Miłość jest przedewszystkiem uczuciem szlachetnem, a trudno spodziewać się szlachetności od kobiety, która bałamuci cudzych mężów!.. Dlaczego nie pomyślała pani o tem, że zawracając głowę Dżekowi, unieszczęśliwia pani jego żonę?.. Dlaczego nie pomyślała pani o tem, że jutro inna kobieta może odebrać pani kochanka lub męża?.. I to nazywa pani uczciwem postępowaniem?!..

— Nie pozwala mi pani dokończyć zdania... Powiedziałam, że kocham Dżeka i to jest prawdą. Ale Dżek nie przyjął dotychczas mej oferty...

Pani Harrison zamilkła na chwilę. Zmierzyła swą rywalkę od stóp do głowy pogardliwem spojrzeniem i odparła:

— Jeżeli nie znalazła pani wzajemności, to dlaczego spotykacie się wieczorami?

— Już powiedziałam pani: — łączą nas tylko sprawy... handowe...

— Jakież to sprawy handowe, o których ja, jego żona, nic nie wiem?..

— Nie moja w tem wina... Może Dżek nie chce, aby pani o tem wiedziała...

— Dżek nie ma przede mną żadnych tajemnic!

— A jednak... może z czasem dowie się pani, że miał pewne tajemnice...

— Zaraz tę sprawę wyjaśnimy — odparła pani Harrison — zdaje się, że słyszę już jego kroki...

Na kurytarzu rzeczywiście rozległy się kroki. Starszy kelner nie wtrącił się już do tej sprawy, domyślając się, że rendez - vous tych trzech osób pachnie skandalem.

Drzwi otwarły się z wielkim rozmachem...

Rozdział osiemnasty

Nieszczęśliwa miłość

Żuk uniósł nieco pled, by przyjrzeć się przybyszowi. Był to młodzieniec o rasowej, inteligentnej twarzy, nieco przygarbiony mimo młodego wieku prawdopodobnie wskutek długiego ślęczenia nad biurkiem.

Stanął na progu i ujrzawszy żonę, chciał się cofnąć, lecz było już za późno.

Uśmiechnął się, lecz był to raczej grymas niż uśmiech.

— Dobry wieczór... — rzekł, by zyskać czas do namysłu — Panie mają bardzo zafrasowane miny... Co się stało?..

— Bądź łaskaw wytłumaczyć mi co tu robi ta pani?.. — zapytała pani Harrison takim tonem, jakgdyby za chwilę miała wybuchnąć niepohamowanym gniewem.

— Uspokój się, moja droga... — odparł Dżek z poważną miną — Nie zechcesz chyba robić skandalu w publicznem miejscu... Wytłumaczę ci wszystko w domu...

— Ja żądam, abyś natychmiast udzielił mi wyjaśnień!

Dżek zbliżył się do żony i ujmując ją uprzejmie pod ramię, odparł:

— Tu nie mogę... Wydźmy na kurytarz...

Wyprowadził ją niemal siłą z gabinetu. Anna została sama. Była widocznie ogromnie podniecona i zdenerwowana, gdyż nie mogła usiedzieć na jednem miejscu.

Po kilku minutach Dżek wrócił do pokoju. Z trudem panował nad sobą, zagryzając wargi niemal aż do krwi.

Anna rzuciła mu się na szyję:

— Dżek... kiedy to się skończy?.. Ja już dłużej nie mogę, Dżek...

(Dalszy ciąg jutro).

Dźwiękowy Kino - Teatr

ODEON

Przejazd 2

Ostatnie 2 dni

Poraz pierwszy w Łodzi **LUPE VELEZ** w swej najnowszej kreacji, w filmie pod tytułem

„KRWAWE PERŁY"

Dramat nienawiści, miłości, podstępu pod gorącem niebem Południa **Nadprogram: Dodatek dźwiękowy**

Dźwiękowy Kino - Teatr

WODEWIL

Główna 1

Ostatnie 2 dni!

Dźwiękowy Kino - Teatr

RAKIETA

Sienkiewicza 40, Tel. 141-22.

Dziś i dni następnych.

JAKI PAPA, TAKI SYN

w roli głównej, mistrz ekranu i żywego słowa dystyngowany **ADOLF MENJOU**

Przy świetnym zespole **Alicja Cocea, Rogera Treville Rogie, Marnaya i Saroye**

Dźwiękowy Kino-Teatr

„CORSO"

Zielona 2—4

Dziś i dni następnych

Niebywały podwójny program — Poraz pierwszy w Łodzi

I. **POWRÓT** w roli gł. George Bancroft i Warner Oland

II. Film nad filmy **„Parada Miłości"** w roli gł. Maurice Chevalier i Jeanette Mc. Donald

Ceny miejsc popularne — Na pierwszy seans znacznie zniżone — Pocz. o godzinie 4-ej po południu w sobotę niedziele i święta o 12 w poł.

Dźwiękowy KINO CZARY TEATR

Dziś premjera!

Dawno oczekiwanego przeboju sezonu. Rekord w dziedzinie sensacji p. t.

ZIELONY MONOKL (TAJNY DOKUMENT)

Niebywały dramat sensacyjno - kryminalny w 12 aktach, osnuty na tle autentycznych przygód znanego detektywa STUARTA WEBBSA. — Niezwykle emocjonujące przygody międzynarodowej szajki aferzystów. — W rolach głównych: LIVIO PAVANELLI i SUZY VERNON. — Dreszcz grozy. Labirynt tajemnic. Niezwykłe napięcie. — Nad program: „HAROLD NA SCENIE" niebywała komedja w 3 aktach z królem humoru Harold Lloydem. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy. Dziś początek o godzinie 12-ej.

Restauracja — Dancing

Moulin-Rouge

Moniuszki 1, telefon 111-4.

Od dziś i codziennie niebywale **atrakcyjny program** sił krajowych i zagranicznych

od g. 5—7

FIVE O'CLOCK

z pełnym programem

Orkiestra powiększona.

Sekretarka Osobista

W roli tytułowej urocza

MARY GLORY

wkrótce

ODEON — WODEWIL

Czas pomyśleć o **przechowywaniu FUTER I GARDEROBY** najlepiej je chroni przed **MOLAMI I KURZEM** chemicznie spreparowany hermetycznie zamknięty worek ochronny

MOLOCHRON

Cena zł. 1 gr. 50 sztuka.

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych.

Przedstawiciel na województwo łódzkie **inż. B. ROTKOWICZ, Łódź, Cegielniana 69 tel. 171-64**

„OLLA" GUM..!?

Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materjalne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA"

Piękność uzyska każda Pani używając

Krem - Mydło „HALINA"

Mag. Farm. Wł. Październiskiego.

Krem, Mydło „HALINA" udelikatniają cerę, usuwają zmarszczki, PIEGI, PRYSZCZE I WĄGRY

Uwaga: Teraz najodpowiedniejszy czas do usuwania piegów. Skuteczność udowodniona na żywym okazie. Żądać wszędzie.

Wpierw — Teraz

Prawdziwem ukojeniem dla cierpiących na nerwy

jest moja broszura, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia wysyłam

zupełnie bezpłatnie

każdemu, kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą o tem, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumienne, doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do

licznego zastępu chorych na nerwy

każdy kto cierpi na roztargnienie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenie żołądka, przewrażliwienie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

powinien sprowadzić sobie moją kojącą książeczkę.

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie, oraz pewność, iż do zdrowia i radości życia, prowadzi prosta droga. Nie zwlekajcie lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

ERNEST PASTERNAK, Berlin. S.O. Michaelkirchplatz N. 13. Oddział 138

DOKTÓR

H. Wołkowyski

Cegielniana № 4,

telefon 216-90.

choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—9, w niedziele i święta od g. 9—1.

Dr. med.

Różanek

Dzielna № 9, tel. 128-98 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Przyjm. od 8-10 i 4-8 w niedz. i święta od 9—12.

Dr. S. Kantor

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Ewangielicka 2, tel. 129-45

Przyjmuje od 8—2 i 6—8 Dla pań od 5—6

DR. MED.

M. HELLER

chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe

NAWROT Nr. 2. Telefon 179-89 przyjmuje do 10 rano i od 4—8 ppoł. dla pań spec. od 4 — 5-ej, niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

Dr. J. NADEL

akuszer-ginekolog

Godziny przyjęć od 3—5 i 7—8.

POMORSKA 7

TELEFON 127-84

Dr.

W. BALICKA

ul. Piotrkowska 209

róg Pustej

Nr. tel. 194-03.

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy - specjalistów

ZAWADZKA 1.

tel. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wieczór.

11— 1) przyjmuje

2— 3) kobieta-lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.

Porada 3 zł.

Dr. Med.

L. NITECKI

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

NAWROT 32. Tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. med.

H. Lubicz

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Cegielniana № 7

telefon 141-32

Przyjmuje od g. 8—10 12—2, 5—8 w. niedziele i święta od 9—11

DOKTÓR

W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

(Naświetlanie promieniami Roentgena) Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10 r. do 1 pp.

OKAZJA! Domek murowany 5 mieszkań, niedokończony niedrogo sprzedam, cały wolny. Chojny, Bronisławy 9. 9

BEZ PIENIĘDZY! Damskie płaszcze najnowszych fasonów, męskie płaszcze i ubrania, tkaniny gładkie i deseniowe na damskie letnie suknie, wełny i jedwabie, biały towar, firanki, obuwie, pończochy i bieliznę Urzędnikom i stałym klijentom **bez wkładu** na najdogodniejszych warunkach i najtańszych cenach poleca **Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.** 27

ZAKŁAD fryzjerski damski i męski Safjan i Roman, Zielona 5, tel. 185-28. Ceny konkurencyjne.

UWAGA przyjmę 10 panów wyżej 25 lat do wprowadzenia artykułów bezkonkurencyjnych. Zgłoszenia osobiste z dokumentami od 11—1-ej — 3—5-ej. Al. Kościuszki 11, parter, na lewo. 8

ZA TRAFNE przepowiednie dużo podziękowań i uznania zdobyła słynna Chiromantka z Galicji, Andrzeja 32, m. 11. 6

NOWA parcelacja placy w Stokach przy cegielni od strony miasta przy ul. Pomorskiej po 2.000 zł. i więcej działka, za gotówkę i na raty. Cegła, woda i piasek na miejscu u W. Adamczewskiego. 6

P. P. FRYZJERZY! Do sprzedania tanio aparat elektryczny Sanax do masażu. Dworzec Kaliski, Fryzjer. 9

SKLEP z mieszkaniem na skład win i wódek lub restaurację do wynajęcia naprzeciwko stacji autobusowej przy ul. Łagiewnickiej róg Mielkiewicza, tamże poszukuje się koncesji wódczanej, nieruchomość ta jest do sprzedania. 10

WYPOŻYCZAM suknie ślubne oraz balowe po cenie niskiej Piotrkowska 294 prawa oficyna III piętro.

KUPIĘ natychmiast wannę i kocioł kąpielowy w dobrym stanie. Wiadomość tel. 222-25 od 11-ej do 3 po poł.

DO SPRZEDANIA. dom jednopiętrowy, murowany, nowy 8 mieszkań wolnych zł. 10.000, dom parterowy murowany, 4 mieszkania wolne, jakoteż place za bardzo niskie ceny w Radogoszczu. Wiadomość: Wólczańska 62, A. Kutner, oficyna parter.

10 drużyn walczy o punkty

Interesująca niedziela spotkań ligowych

W drugim tygodniu kampanji ligowej zmierzą się na boiskach krajowych aż dziesięć drużyn.

W Łodzi gościć będzie benjaminek Ligi 22 pp. z Siedlec, który zadebjutuje w rozgrywkach o mistrzostwo.

Chrzest benjaminka wywołał duże zainteresowanie w całym kraju, gdyż forma tej drużyny, mimo odniesionych sukcesów w grach towarzyskich jest jeszcze dotąd nieznana ogółowi sportowemu.

Lwów będzie w niedzielę świadkiem pierwszego meczu ligowego. Przeciwnikiem Czarnych lwowskich będzie Legja stołeczna która tydzień temu uzyskała dwa punkty w spotkaniu z Ruchem. Czarni wystąpią do pierwszej walki o punkty w składzie uzupełnionym kilkoma nowemi nazwiskami.

Trudno więc orzec czy Legja, która jest faworytem tego spotkania zdobędzie dalsze dwa punkty.

Kraków ujrzy w niedzielę Pogoń lwowską, która zmierzy siły z Cracovią.

Pogoń lwowska, która utraciła Kossoka staje przed trudnym zadaniem, chociażby z tego względu, że nie jest tak dobrze przygotowana do sezonu jak Cracovia.

Zespół lwowski rozegrał zaledwie kilka spotkań towarzyskich podczas gdy Cracovia ma za sobą kilka spotkań międzynarodowych oraz szereg spotkań towarzyskich z drużynami krajowemi. Faworytem spotkania jest więc Cracovia, która w dodatku u siebie potrafi zwyciężać nawet najsilniejsze drużyny.

Dość duże zainteresowanie budzi mecz warszawski między Polonją a Wartą poznańską.

Mimo, iż spotkanie rozegrane zostanie w siedzibie Polonji za faworyta uchodzi Warta.

Ostatnia porażka Polonji w Radomiu każe bowiem przypuszczać, że drużyna ta nie znajduje się jeszcze w dobrej formie.

W ostatniej porze niedzielnej walczyć będą na Śląsku Ruch i Warszawianka.

Wynik tego spotkania stoi pod dużym znakiem zapytania, gdyż Warszawianka mimo przegranej do Garbrni wykazała dobrą formę a w niedzielę wystąpi do walki z Ruchem w składzie wzmocnionym Makowskim, byłym graczem Wisły.

Aczkolwiek więc gospodarze posiadają w swych rękach poważny handicap, którym jest właśnie boisko tym niemniej liczyć się należy z tym, że mecz śląski przyniesie niespodziankę.

⁂

Polskie Kolegjum Sędziów wyznaczyło do kierowania niedzielnemi meczami ligowemi następujących sędziów: ŁKS.—22 pp. (Siedlce) — p. Szerer, Polonja—Warta, p. Gumplowicz, Ruch—Warszawianka, p. Egierski, Cracovia—Pogoń — p. Drożdż i Czarni—Legja — p. Szyba. Jak widać w niedzielnych spotkaniach ligowych zadebiutuje cały szereg nowomianowanych sędziów ligowych.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na sobotę i niedzielę przedstawia się następująco:

SOBOTA:

Zebranie: godzina 17-ta Walne Zebranie Związku Dziennikarzy Sport. w Łodzi (lokal Piotrkowska 100).

Piłka nożna: Boisko DOK, godz. 16 mecz o mistrzostwo Turyści—Hakoah, poprzedzony przedmeczem rezerw.

Gry sportowe: Sala przy ul. Nowo-Targowej 24 od godz. 16-ej mecze o mistrzostwo w siatkówkę żeńską i męską. Sala ŁTSG przy ul. Zakątnej 82 od godz. 17-ej turniej klubów robotniczych w siatkówkę i koszykówkę.

Lekkoatletyka. Boisko Widz. Manufaktury o godz. 10-ej biegi na przełaj ŻKS „Makkabi" dla pań i panów.

Strzelnictwo. Strzelnica ŁKS-u, od godz. 14—18-ej korespondencyjne zawody strzeleckie PZ z broni małokalibrowej o mistrz. wiosenne. Strzelnica SKS-u przy ul. Piastowskiej o godz. 14-ej III-cie wiosenne zawody strzeleckie oraz zawody o Państw. Odzn. Strz.

NIEDZIELA:

Piłka nożna: Boisko DOK., godz. 11 mecz o mistrzostwo: ŁTSG—Orkan. Boisko Widzewa, godz. 11 mecz o mistrz. Widzew—WKS. Boisko Kruszeender w Pabjanicach, godz. 11 mecz o mistrz. PTC—Strz. Kl. Sp. Powyższe mecze poprzedzą zawody rezerw o mistrz. kl. B. —

Boisko ŁKS-u, przy Al. Unji godz. 16-ta, mecz ligowy: ŁKS—22 pp. poprzedzony o godz. 14-ej przedmeczem: ŁKS (kombinowany) — Zjednoczone.

Boks: Cyrk Staniewskich: ul. Sienkiewicza róg Traugutta, godz. 11.30 międzyklubowe zawody bokserskie ŁKS-u z udziałem pięściarzy śląskich i zawodników lokalnych.

Gry sportowe: Sala przy ul. N. Targowej od godz. 9-ej mecze o mistrz. w koszykówkę żeńską i od godz. 15-ej mecze o mistrz. w siatkówkę żeńską i męską.

Sala ŁTSG, godz. 9.30 dokończenie turnieju klubów robotniczych (siatkówka i koszyk.).

Lekkoatletyka: Boisko Wimy, godz. 10-ta start do biegu na przełaj o mistrzostwo okręgu na dystansie 5 klm.

Strzelectwo. Strzelnica ŁKS-u, od godz. 9-ej dalszy ciąg zawodów korespondencyjnych. Strzelnica SKS-u od godz. 10-ej dalszy ciąg III wiosennych Zawodów Strzeleckich i zawodów o odznakę Państwową.

Zebrania: Sala Rady Miejskiej: W sobotę i niedzielę Kongres ZRSS.

Benjaminek Ligi

22 pp (Siedlce) w Łodzi.

Pierwszy mecz ligowy w Łodzi, który rozegra Łódzki Klub Sportowy z 22 pp. z Radomia, w niedzielę na boisko DOK., wzbudza wśród sfer sportowych ogromne zainteresowanie, gdyż będzie to pierwszy debiut nowego benjaminka w Lidze. 22 pp. wystąpi przeciwko łodzianom w następującym składzie: bramka — Sladak, obrona — Pawlak, Wojtanowski, pomoc — Czajka, Sroczyński, Jakubowski, atak — Świętosławski, Biegański, Bilewicz, Rusinek, Sadalski. W zespole tym groźną jest zwłaszcza lewa strona ataku, ponieważ dwójka Rusinek—Sadalski jest doskonale zgrana. Na prawym skrzydle wojskowych gra łodzianin, wychowanek klubu Turystów — Świętosławski.

Nowa lista

mistrzostw bokserskich

Nowa amerykańska lista mistrzów bokserskich świata w boksie przedstawia się następująco:

Waga ciężka: Maks Schmelling, waga półciężka: Georg Nichols (USA), waga średnia: Gorrila Jones (USA), waga półśrednia: Jackie Fields (USA), waga lekka: Tony Canzonieri (USA), waga piórkowa: tytuł vacat, waga kogucia: Al Brown (USA), waga musza: Bi-.on Perez (Francja).

Jak widać z powyższego większość tytułów mistrzowskich należy do Ameryki, która w sporcie zawodowym odgrywa dominującą rolę.

Dziś mecz piłkarski

Hakoah — Turyści.

W dniu dzisiejszym odbedzie się o godz. 16 na boisku DOK jedyny mecz o mistrzostwo klasy A między Hakoahem a Turystami. Spotkanie tych drużyn cieszy się corocznie ogromnem zainteresowaniem ze względu na licznych zwolenników obydwuch klubów. Obydwie drużyny przygotowują swoje najlepsze zespoły, przyczem Hakoah wystąpi wzmocniony Koplowiczem, Morgensternem i Krajcerem.

Przygotowania do Igrzysk

Olimpijskich w Los Angeles

Ze wszystkich stron świata dochodzą już wiadomości o przygotowaniach do Igrzysk Olimpijskich w Los Angeels. Japoński Komitet Olimpijski posiada do dyspozycji przeszło pół miljona złotych na cele wysłania drużyny do Los Angeles. Niezależnie od tego czynione są starania celem pozyskania dalszych funduszów na ten cel, przyczem Komitet jest najlepszej myśli. Południowo-afrykański Związek Lekkoatletyczny ustalił już drużynę lekkoatletyczną na Igrzyska Olimpijskie, która przedstawia się następująco: 200 i 400 mtr. Hart rzuty oraz dziesięciobój Joubert, 100 mtr.: Davies, bieg przez płotki: Thompson.

Niemiecki Komitet Olimpijski zrezygnował definitywnie z wysłania do Los Angeles drużyny jeździeckiej z powodu braku odpowiednich funduszów.

Niezwykła historia

W Pradze wydarzyła się niezwykła lecz słowo w słowo prawdziwa historja Po spotkaniu footbalowem Czechosłowacja — Węgry nadal sędzia zawodów duńczyk Hansen depeszę do swej żony następującej treści: „Jestem zupełnie zdrów i czuję się dobrze".

Gdy zapytano sędziego w jakim celu nadaje taką depeszę duńczyk oświadczył, że ilekroć kieruje spotkanie o puhar środkowo - europejski, które często mają przebieg bardzo burzliwy, żona jest o niego bardzo niespokojna. Przed wyjazdem do Pragi obiecał więc małżonce, że natychmiast po meczu zatelegrafuje o stanie swego zdrowja.

Kożeluh nie wróci do amatorów

W związku z pogłoskami jakoby doskonały tenisista czeski Karol Kożeluh nosił się z zamiarem powrotu do amatorstwa, donosi prasa amerykańska, że jest to wykluczone, gdyż Kożeluh posiada szereg podpisanych kontraktów w Ameryce jako tenisista zawodowy.

Sensacje w mistrzostwach

piłkarskich Ligi angielskiej

W środę rozegrane zostały dalsze spotkania o mistrzostwo Ligi angielskiej Wielką sensację wywołała porażka faworyta w rozgrywkach o puhar drużyny Arsenal, która uległa nieoczekiwanie zespołowi Sunderland w stosunku 0:2. Po tej porażce Arsenal posiada minimalne szanse zdobycia tytułu mistrzowskiego. Nie o wiele lepiej powiodło się drugiej drużynie londyńskiej Chelsea, która pokonana została przez zespół Liverpool w stosunku 1:2. Wreszcie w ostatniem spotkaniu drużyna Huddersfield pokonała Manchester City w stosunku 2:1.

Nowe władze

żydowskiego klubu motorowego.

W środę wieczorem odbyło się 1-sze walne zebranie nowopowstałego żydowskiego klubu motorowego w Łodzi, przy udziale około 40-stu członków w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 115. Przeprowadzone wybory zarządu dały wyniki następujące: prezes: p. Wolf, wiceprezes: p. Gomoliński i inż. Rozental, kapitan, in. Fuks, wicekapitanowie pp. Pytowski i Berkowicz, sekretarze pp. Alpern i Żmigrod, skarbnicy p. Lesman i inż. Błaszkowski, gospodarze pp. Kaufman i Berkowiczowa. Z ważniejszych uchwał należy zanotować postanowienie zorganizowania dn. 19 czerwca Zjazdu Gwiaździstego do Łodzi. Sezon motocyklowy, o ile dopisze pogoda, postanowiono rozpocząć już w końcu bieżącego miesiąca.

Jeszcze o zawieszeniu Nurmiego

Ogromne wrzenie w Finlandji w związku z zawieszeniem Nurmiego nie ustaje. Naród finlandzki nie może się pogodzić z faktem, że pozbawiono praw startowania ubóstwianego przez finlandczyków Nurmiego.

Finlandczycy nie mogą głównie przeboleć faktu, że Związek uniemożliwił Nurmiemu startowanie na Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles. Miał to być ostatni start Nurmiego, gdyż Paavo zamierzał po Olimpjadzie definitywnie wycofać się z czynnego udziału w życiu sportowem.

Buster Keaton
Król wesołków, genjalny komik

rozśmiesza do łez
w ostatnim swoim filmie
„Buster na froncie"

JOHN GILBERT
w roli magika
Cheri Bibi
podł. słynnej powieści Gastona Leroux
już wkrótce „CASINO"

Ostatnia minuta.

Sensacyjny proces na Węgrzech

przeciwko arystokracie, który fałszował weksle

Budapeszt, 9 kwietnia
(Telegram własny)

(t) W najbliższych dniach rozpocznie się sensacyjny proces przeciwko baronowi Watsdorfowi, który oskarżony jest o masowe fałszowanie weksli.

Prof. Nemet, który zbadał oskarżonego, wydał orzeczenie, stwierdzające, iż bar. Watsdorf jets nałogowym alkoholikiem oraz morfinistą i jego czyny przestępcze popełnił pod wpływem tych nałogów.

Proces powyższy wzbudził niezwykłe zainteresowanie na Węgrzech.

Bilety „teatralne"

wprowadziła dyrekcja kolei w Berlinie

Berlin, 9 kwietnia
(Telegram własny)

(t) Dyrekcja kolei berlińskich wprowadziła nowy rodzaj biletów, a mianowicie, tak zwane bilety teatralne. Wszyscy mieszkańcy okolicznych miasteczek i wsi, udający się do Berlina do teatrów, otrzymują po zniżonej cenie bilety, uprawniające również do przejazdu w drodze powrotnej.

Inowacja ta wprowadzona została w porozumieniu z właścicielami teatrów, którzy spodziewają się, iż w ten sposób zwiększy się frekwencja publiczności.

Cztery osoby zabite

od uderzenia pioruna

Budapeszt, 9 kwietnia
(Telegram własny)

(t) W miejscowości Sarwar miał miejsce niezwykły wypadek podczas burzy. Piorun wpadł do mieszkania, w którem znajdowały się trzy osoby. Dwie osoby zostały śmiertelnie porażone, jednej oosbie piorun oderwał ręce. Tego samego dnia piorun wpadł również do innego domu, zabijając dwie kobiety.

Bezrobocie w Niemczech

smniejszyło się

Berlin, 9 kwietnia
(Telegram własny).

Liczba bezrobotnych Rzeszy niemieckiej według oficjalnego zestawienia z dnia 31 marca wynosiła 6.031.000 osób, czyli wykazuje zmniejszenie prawie o 100.000 głów w ciągu drugiej połowy marca.

Dom towarowy zawalił się

30 osób rannych

Londyn, 9 marca
(Telegram własny).

W Mansfiold wydarzyła się wielka katastrofa wskutek zawalenia się jednego piętra w pewnym domu towarowym w którym z okazji wyprzedaży zgromadziły się tłumy kupujących. 30 osób odniosło ciężkie rany i zostało przewiezionych do szpitala.

Nieście pomoc najbiedniejszym

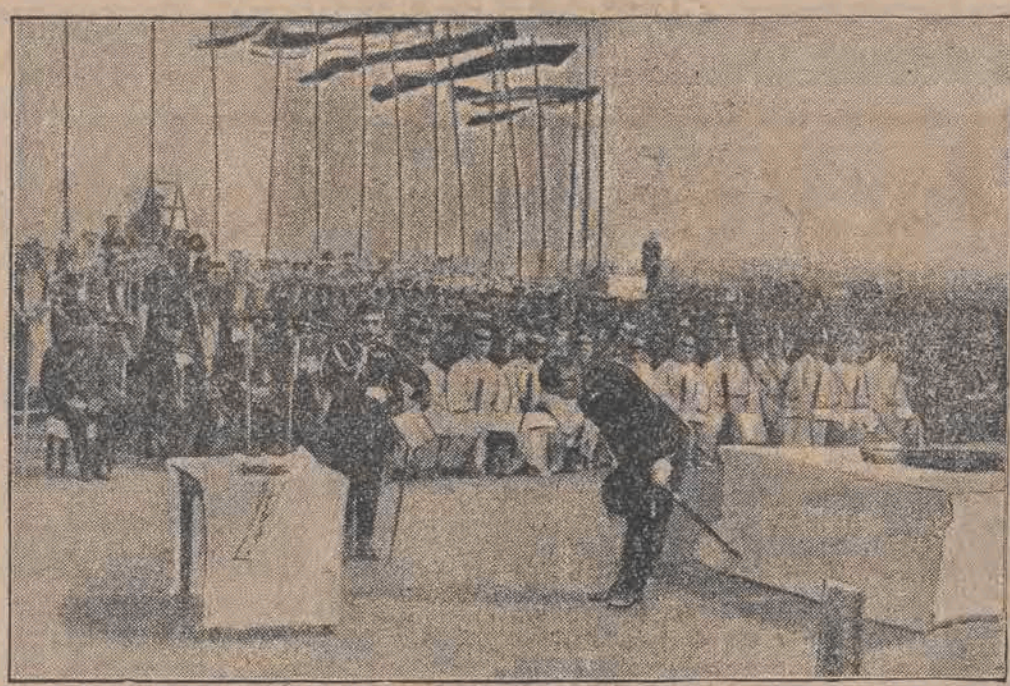

Wojska japońskie w Szanghaju zorganizowały nabożeństwo żałobne ku czci poległych w wojnie japońsko-chińskiej według rytuału buddyjskiego. Na zdjęciu widzimy kapłanów buddyjskich w białych szatach — biały kolor oznacza w Japonji żałobę.

Kanadyjski statek pasażerski „Prince David" uległ rozbiciu pod Bermudami. 234 pasażerów ocalił przejeżdżający statek amerykański. Na zdjęciu widzimy moment wtargnięcia wody do wnętrza statku.

Konferencja „czterech" w Londynie w sprawie unji naddunajskiej toczy się przy udziale przedstawicieli Anglji, Francji Italji i Niemiec. Na zdjęciu widzimy uczestników konferencji (od lewej ku prawej): italski minister spraw zagranicznych Grandi, angielski minister spraw zagranicznych sir John Simon, francuski minister spraw zagranicznych Tardieu i sekretarz stanu von Bülow.

Naprawdę „ważna" osobistość

Ma 6 lat i waży już 62 kilo RUDOLF CLECOVIC ze Zlatar, uważany jest za najcięższe dziecko Jugosławji.

Otwarcie kolei watykańskiej

W tych dniach zakończone zostały prace nad budową torów kolei watykańskiej i pierwszy pociąg italski wjechał na terytorjum państwa papieskiego. Na tylnym planie widać kopułę bazyliki Św. Piotra.

Wyścigowy koń australijski Phar Lap będący najlepszym wyścigowcem na świecie, zdechł wskutek kolki, jakiej nabawił się podczas treningu. Phar Lap był fenomenem końskim — brał udział w 49 wyścigach, wygrywając 37. Wygrał on ogółem sumę 66 450 funt. szterlingów, co równa się około 3.000.000 zł.

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4 Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski) Ekspozytury krakowskiego oddziału: TARNÓW ul Św Anny Nr. 14 i NOWY SĄCZ, ul Matejki L. 15; KATOWICE: Administracja ul. Piastowska 9 tel. 7-17. Redakcja ul. Mickiewicza 8. tel. 5-78; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hlawski ul 3-go Maja nr 28; BĘDZIN: Biuro dzienników J Hlawski. ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hlawski 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE, Krupówki, dom p. W Krzeptowskiego; GDYNIA ulica 10-go Lutego dom inż Pętkowskiego tel. 11-69 CZĘSTOCHOWA: Al Panny Marii nr. 21 tel. 4-48; KALISZ: Złota nr 14; RADOM: A Eifer ul. Żeromskiego 25 tel 17-96; — KIELCE: ulica Sienkiewicza Nr. 39 Tel 171; SKARŻYSKO: ul Iłżecka nr. 16. tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ul. Garncarska nr. 3; WŁOCŁAWEK: Biuro dzienników L. Makowski Kościuszki 5; TOMASZÓW MAZ.: ul. Polna nr 11, tel. 168; WARSZAWA: Próżna 7. m 34; WILNO: Wileńska 39. tel. 1000 Agentura na Krotoszyn i okolice: Hieronim Piechocki; KROTOSZYN, Kaliska nr. 3; JAROCIN i okolice, Sylw. Pietruszewski, JAROCIN, ul. Powstańców, kiosk. Agentura na Leszno i okolice: Ciwiński, Leszno — Kiosk. Agentura na Gostyń i okolice: Fran Lektarski. Gostyń - Leszczyńska 8. Oddział w LUBLINIE: ul. Kołłątaja 5; tel. 3-48. Agentura na GRODZISK Wlkp. i OPALENICĘ: Wojciech Gabrielczyk Grodzisk, Zbaszyńska 7.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24. 136-43. 136-44. 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika" Nr. 68 148

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odp. redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.